

Protokół nr 21/IX/2020

posiedzenia Komisji Ładu Społeczno-Prawnego
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 28 października 2020 r.

posiedzenie on-line

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych

obecnych - 8 radnych

nieobecnych - 0

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu nr 20/IX/20 z dnia 15 września 2020 r.
3. Informacja Wojewody Łódzkiego na temat działań Policji i Straży Miejskiej w Łodzi w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego incydentów z udziałem Policji i Straży Miejskiej w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniach 24-25 października 2020 r.
4. Informacja Komendanta Miejskiego Policji w Łodzi na temat działań Policji w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego incydentu z udziałem Policji w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniu 24 października 2020 r.
5. Informacja Komendanta Straży Miejskiej w Łodzi na temat działań Straży Miejskiej w Łodzi w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska

dotyczącego incydentu z udziałem Straży Miejskiej w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniu 25 października 2020 r.

6. Sprawy różne i wniesione.

Posiedzenie otworzył **Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak**.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji powitał obecnych on-line radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1 - Przyjęcie porządku obrad.

Radni przez aklamację przyjęli porządek obrad posiedzenia.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec zgłosił wniosek formalny o przygotowanie opinii prawnej w sprawie poprawności zwołania dzisiejszego posiedzenia Komisji. Wiceprzewodniczący powołał się na § 30 ust. 6 Regulaminu pracy Rady Miejskiej w Łodzi, który stanowi załącznik nr 7 do Statutu Miasta Łodzi zgodnie z którym „w przypadku zwołania posiedzenia Komisji w terminie innym niż zwyczajowo przyjęty radnych powiadamia się również telefonicznie co najmniej na dwa dni przed posiedzeniem”. Poprosił także o zamknięcie posiedzenia i zwołanie w innym terminie zgodnie z zapisami Statutu Miasta Łodzi. Radny powiedział także, że jest co najmniej dwóch radnych, którzy w tym terminie nie zostali powiadomieni i w związku z tym zwołane w tym terminie posiedzenie nie jest skuteczne.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak zapytał o których radnych chodzi.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: powiedział, że chodzi o jego osobę oraz radnego p. Deptuły.

Radny p. Kamil Deptuła: Wypowiedź p. Marca dotyczyła mojej osoby i ze zdziwieniem odnotowuję fakt, że nie zostałem poinformowany. Zostałem poinformowany dwukrotnie, telefonicznie...

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: Kiedy pan został poinformowany? We wtorek. Z informacji, jaką uzyskaliśmy od p. dyrektor Koronowskiej...

Radny p. Kamil Deptuła: Nie rozumiem, dlaczego moja osoba jest tutaj podawana za przykład niewłaściwego powiadamiania. Ja nie czuję się niewłaściwie powiadomiony. Jestem tutaj i to świadczy o tym, że jestem właściwie zawiadomiony. Jestem przeciwny, aby moją postać wplątywać w jakieś formalne rozgrywki.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez Wiceprzewodniczącego Komisji p. Radosława Marca.

Wynik głosowania: „za” – 2 głosy, „przeciw” – 3 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Wniosek nie uzyskał większości.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: Martwi mnie to, że pomimo, że pan studiował prawo przez 10 lat nie potrafi pan przestrzegać Regulaminu pracy Rady Miejskiej. Dzisiejsze posiedzenie zostało źle zwołane i to o czym dzisiaj dyskutujemy nie będzie skuteczne.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Chciałbym powiedzieć, że odczytał pan wiadomość o posiedzeniu Komisji w poniedziałek. Internet nic nie zapomina. Były do pana wykonywane telefony. Pana obecność na posiedzeniu świadczy o tym, że był pan skutecznie powiadomiony.

Ad pkt 2 - Przyjęcie protokołu nr 20/IX/20 z dnia 15 września 2020 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji poddał przyjęcie protokołu nr 20/IX/20 pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, przy braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ww. protokół.

Ad pkt 3 - Informacja Wojewody Łódzkiego na temat działań Policji i Straży Miejskiej w Łodzi w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego incydentów z udziałem Policji i Straży Miejskiej w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniach 24-25 października 2020 r.

Punkt nie został zrealizowany ze względu na nieobecność Wojewody Łódzkiego. Na posiedzeniu nie pojawił się także żaden przedstawiciel Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: Może powinniśmy rozszerzyć o informację p. Prezydent Miasta ?

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Zawsze może pan wnioskować o tego typu rozszerzenie. Jesteśmy w punkcie 3. Ja chciałbym poinformować, że dzisiaj rano odczytałem wiadomość z Urzędu Wojewódzkiego z zaproszeniem mojej osoby na spotkanie do gabinetu p. Wojewody na godz. 11. Odpisałem p. Wojewodzie, że ze względu na dzisiejsze posiedzenie Komisji Ładu o g.12.00 na przygotowania i na to, że nie spotykamy się ostatnio na posiedzeniach stacjonarnych i bezpieczniej byłoby spotkać się on-line nie będę mógł uczestniczyć.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: W czym się pan tak bardzo przygotowywał godzinę wcześniej do posiedzenia?

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Sprawdziałem, jakie są działania służb na temat których będziemy dzisiaj dyskutować. Bardzo żałuję, że pan Wojewoda nie znalazł chwili czasu i woli żeby spotkać się z Radnymi Rady Miejskiej w trybie on-line. My nie nadzorujemy działań Wojewody, nie prowadzimy komisji śledczej ale chcieliśmy uzyskać informacje na temat działań odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na terenie naszego miasta. To co wydarzyło się w weekend zbulwersowało wielu łodzian. Mówię tutaj o incydentach z udziałem Policji i Straży Miejskiej. To są funkcjonariusze podlegli Wojewodzie. Nie mam informacji z jakiego powodu pan Wojewoda nie chciał się z nami spotkać. Przyznam, że takie spotkanie on-line z nami myślę, że byłoby dobre. Mogłoby też pokazać łodzianom, że jesteśmy w stanie rozmawiać o rzeczach ważnych i nie rozmawiamy w zaciszach gabinetów co jest dzisiaj dosyć niebezpieczne, lepiej spotykać się on-line. Moglibyśmy porozmawiać rzeczowo o sprawach, które nas wszystkich dotyczą.

Radny p. Kamil Deptuła: Podzielam pana zdanie na temat braku obecności Wojewody Łódzkiego na posiedzeniu. Urząd Wojewódzki to jest dosyć duża instytucja i mógłby się ktoś znaleźć żeby godnie reprezentować pana Wojewodę. Przykro mi, że dzisiaj nikt nie zabierze głosu w tej sprawie. Straż Miejska to jest instytucja miejska. Budynek, sprzęt, ludzie,

organizacja to jest kwestia miasta Łodzi. Jesteśmy dzisiaj w sytuacji wyjątkowej i dlatego parlament dał Wojewodom uprawnienie do wyjmowania tej jednostki z naszego nadzoru i kontroli ale to nie oznacza, że nasze uprawnienia jako Rady Miejskiej się zakończyły. Brak obecności Wojewody trochę odczytuję jako przeszkadzanie nam w wykonywaniu naszych obowiązków wynikających z mandatu radnego.

Radny p. Maciej Rakowski: Mnie oczywiście nieobecność pana Wojewody na dzisiejszym posiedzeniu nie zaskakuje. Już wczoraj kiedy wiedziałem, że pan Przewodniczący zaprasza pana Wojewodę to zakładałem, że nie przyjdzie z nami rozmawiać bo znacznie łatwiej się wydaje się dziwne dyspozycje zza biurka a znacznie trudniej tłumaczy ze swoich decyzji. Liczyłem na rzetelne rozmowy z Wojewodą na temat wykonywania nadzoru nad działaniami Policji. Niektóre z nich są zdumiewające. Ja sobie nieobecność Wojewody tłumaczę w ten sposób, że wykonując wezwanie swego wodza udał się gdzieś pełnić służbę narodową w jakimś miejscu miasta i dlatego nie ma dla nas czasu.

Radny p. Tomasz Anielak: jeśli Komisja odbywa się trybie nadzwyczajnym jesteśmy w sytuacji gdy cały czas coś się dzieje, jest mnóstwo zamieszek, incydentów do których część

z panów również nawołuje Łodzian, mnóstwo w tym zakresie decyzji podejmowanych nie tylko w Łodzi ale w całym województwie trudno tego słuchać ze spokojem i przyjmować na przysłowiową „klatę” te wszystkie uwagi. Uważam, że pan Wojewoda w obecnym czasie jest jedną z najbardziej zapracowanych osób. To, że pan Przewodniczący uzyskał zaproszenie i nie skorzystał też świadczy o tym, że Wojewoda jest zainteresowany tematem jednak ma swoje obowiązki. Taki atak ze strony panów uważam nie na miejscu.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Dziękuję za ten głos. Chciałbym zwrócić uwagę, że zaprosiłem pana Wojewodę na posiedzenie Komisji. My pracujemy in gremio. Bardzo dziękuję, że pan Wojewoda zaprosił mnie na spotkanie, przekazałem państwu tę informację chociaż w zaproszeniu nie było nic na temat, że zaproszenie dotyczy Przewodniczącego Komisji. Zaproszenie trafiło do skrzynki radnego nie do Biura Rady Miejskiej wiec do końca nie wiem w jakim charakterze byłem zaproszony. To zaproszenie odbierałem jako zaproszenie związane z tym zaproszeniem, które wystosowaliśmy do pana Wojewody. W dobrym tonie byłoby, aby w przypadku kiedy pan Wojewoda nie mógłby uczestniczyć w posiedzeniu aby przedstawiciel Wojewody poinformował nas o tym. Nie

wpłynęła do nas żadna informacja o tym, że pan Wojewoda nie może uczestniczyć w posiedzeniu Komisji ze względu na obowiązki służbowe. Skoro pan Wojewoda ma czas aby spotkać się z jednym radnym to wydaje mi się, że można byłoby znaleźć czas na spotkanie

z Komisją.

Radny p. Tomasz Anielak: Panie Przewodniczący nie jest pan zwykłym radnym tylko Przewodniczącym Komisji więc chyba Wojewoda chciał odnieść się do dzisiejszego spotkania

Przewodniczący Komisji: Z treści zaproszenia od Wojewody nie wynika w jakim charakterze miałbym być zaproszony.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: Trudno się dziwić panu Wojewodzie, że nie pojawił się na dzisiejszym posiedzeniu ponieważ sami mamy wątpliwości, czy dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane w sposób prawidłowy. Moją obawę budzi to ponieważ pan Przewodniczący Kacprzak nie zna Statutu Miasta i Regulaminu Pracy Rady Miejskiej, który mówi jasno, że w przypadku zwołania posiedzenia w innym dniu niż zwyczajowo przyjętym terminie należy poinformować radnych telefonicznie co najmniej na dwa dni przed posiedzeniem. Po prostu pan nie dopilnował procedur i dlatego wątpliwości pana Wojewody i być może innych gości, czy spotkanie odbędzie się czy nie. Ponieważ dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie nadzwyczajnym odnoszę wrażenie, że uprawiacie politykę, uprawiacie politykę w stopniu najbardziej niehumanitarnym wykorzystując kobiety, które pokazują swoją wolę, potrzeby. W Polsce dostępne są demonstracje, wyrażanie swoich poglądów publicznie, ale politycy nie powinni wykorzystywać tego do swoich celów. Mam wrażenie że Państwo z Platformy Obywatelskiej i Lewicy staracie się wykorzystać to politycznie, podkrećacie całą tę atmosferę, dolewacie oliwy do ognia. Wcześniej wielokrotnie otrzymywaliśmy informacje o złym funkcjonowaniu Straży Miejskiej. Radny p. Hubert wielokrotnie nam przekazywał, że Straż Miejska nie odpowiada na zgłoszenia. Radny p. Rakowski wielokrotnie mówił o tym, że strażnicy miejscy nie potrafią dopilnować ul. Piotrkowskiej ponieważ poruszają się po ulicy samochody nieuprawnione. I nikt z Platformy Obywatelskiej nawet nie pomyślał żeby wyciągać jakiegokolwiek konsekwencje wobec funkcjonariuszy Straży Miejskiej, żeby zrobić nadzwyczajne posiedzenie Komisji, nie pomyślał, aby poprawić funkcjonowanie Straży Miejskiej dlatego, że Straż Miejska podlegała

pod Prezydent Miasta p. Hannę Zdanowską. Teraz dostrzeżliście Państwo ogromną agresję w społeczeństwie w osobach protestujących i staracie się to wykorzystać do walki politycznej. Tylko tak i wyłącznie odbieram Państwa informacje, Państwa prośby o wprowadzanie punktów na Komisji, informacje Wojewody – jedynie i wyłącznie jako działania polityczne. Boli mnie to bardzo bo mieszkańcy oczekują merytorycznej dyskusji na temat funkcjonowania miasta.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: jeżeli pan się martwi o losy kobiet to myślę, że może się pan przyłączyć do strajku kobiet i wyrazić to w określony sposób. Dzisiaj nie dyskutujemy o meritum protestów ale musimy zrozumieć, że tysiące łodzian chcą protestować, chcą wyrazić swoje uczucia, emocje. Rolą służb porządkowych, Policji i Straży Miejskiej jest zabezpieczanie miasta w taki sposób, aby nikomu nie stała się krzywda. Te incydenty, które miały miejsce w weekend, mówię o sobocie z udziałem Policji i niedzieli z udziałem Straży Miejskiej powodują, że łodzianie tracą zaufanie do służb porządkowych.

Radny p. Maciej Rakowski: Zostałem wywołany przez pana radnego Marca ponieważ odnosił się do tego, że ja wskazywałem na nie do końca udane działanie Straży Miejskiej na ul. Piotrkowskiej, ale zupełnie czym innym jest słaba skuteczność a czasami nieudolność a czym innym jest agresja wobec mieszkańców. Sądzę, że dzisiaj będzie nam ciężko w sposób kulturalny i cywilizowany dyskutować bo wygląda to tak, że jak mówią panowie z PiS-u to my siedzimy cicho, nie przerywamy i czekamy aż skończą bo tak nas wychowano. Wtedy kiedy mówił p. Przewodniczący Kacprzak to mieliśmy próbę pisowskich możliwości ale to widocznie to też kwestia wychowania.

Radny p. Bogusław Hubert: też zostałem wywołany i chciałem zabrać głos. Zgadza się wielokrotnie wskazywałem niepoprawne i nie do końca niepoprawne działania Straży Miejskiej. Każde tego typu wskazanie, opisanie sytuacji nieprawidłowego działania spotykało się z natychmiastową reakcją Komendanta Straży Miejskiej. Wielokrotnie, zdecydowanie więcej razy wskazywałem bardzo dobre i oczekiwane przez łodzian zachownia. Wskazywałem na świetną współpracę strażników, dzielnicowych z samorządem osiedlowym ale i z mieszkańcami. Pokazywanie tylko jednego zagadnienia po to, aby udowodnić swoją tezę o złych działaniach Straży Miejskiej jest nieuprawnione do końca.

Ad pkt 4 - Informacja Komendanta Miejskiego Policji w Łodzi na temat działań Policji w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego incydentu z udziałem Policji w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniu 24 października 2020 r.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Chyba wszyscy słyszeliśmy i widzieliśmy nagranie z marszu, który miał miejsce w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniu 24 października 2020 r. i dwie interwencje z udziałem Policji. Jedna interwencja dotyczyła mężczyzny z dzieckiem druga mężczyzny, który został powalony na ziemię przez policjanta.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Odnosząc się do punktu - Policja realizuje obowiązki te, jakie spoczywają na niej w okresie pandemii. Realizujemy kontrole kwarantann, nakazu zakrywania ust i nosa, kontrole ilości osób przebywających w środkach transportu zbiorowego, kontrole dyskotek, klubów nocnych i restauracji . To co zdarzyło się w dniu 24 października - informuję, że policjant zareagował na wielokrotne znieważanie go, wielokrotne kierowanie słów niecenzuralnych. Nie mnie jest oceniać jego taktykę. Osoba wielokrotnie znieważała funkcjonariusza, który próbował wyegzekwować respektowanie przepisów prawa przez osobę, która tego prawa nie respektowała i w związku z tym ta osoba została zatrzymana.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: mam pytanie - Czy to jest regulaminowy i normalny sposób zatrzymywania w przypadku gdy funkcjonariusz zostanie znieważony?

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: ta osoba wielokrotnie znieważała funkcjonariusza Policji w czym wypełniła znamiona artykułu kodeksu karnego. Nie mnie jest oceniać taktykę podjętą przez tego funkcjonariusza. Jest to tematem naszych działań jeżeli chodzi o Wydział Kontroli.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: mam apel do Policji, aby w tym ciężkim okresie kiedy mamy do czynienia z pandemią ale też ze spontanicznymi spacerami tysięcy mieszkańców Łodzi żeby nie eskalować tych złych emocji, nie prowokować pewnych działań. Słyszałem bardzo pozytywne opinie dotyczące wczorajszej działalności Policji wokół tych zgromadzeń, dotyczyło to życzliwości i ochrony. Od 20 lat obserwuję pracę Policji w Łodzi i przyznam, że do tej pory nigdy nie było takiej sytuacji, żeby policjant łódzki zaatakował mieszkańca, który bierze udział w manifestacji.

Radny p. Maciej Rakowski: Bardzo cieszę się, że mamy okazję rozmawiać z panem reprezentującym Komendę natomiast przyznam, że obszerność i szczegółowość wypowiedzi pana bardzo mnie rozczarowała i zawiodła. Liczyłem na głębszą refleksję i odniesienie się do tych zdarzeń, które bulwersują mieszkańców. W zasadzie nic takiego nie usłyszałem. To co pan miał nam do powiedzenia to to, że nie panu oceniać taktykę funkcjonariusza. Tym fragmentem byłem zdumiony najbardziej. Wydawało mi się, że przyszedł pan tutaj jako reprezentant przełożonych. Jeżeli nie przełożonym oceniać taktykę to przepraszam komu? Chyba Państwo jesteście od oceny zachowania policjanta. Żadnym rozwiązaniem jest piłatowskie umycie rąk i mówienie, że trwa jakieś postępowanie, które za kilka miesięcy przyniesie jakieś efekty ponieważ mamy na ulicach wielotysięczny wzburzony tłum i analiza takich działań, które mogą potęgować agresję powinna być natychmiastowa i natychmiastowa powinna być reakcja. Moja ocena działań Policji jest bardzo zróżnicowana bo tak jak w każdej zbiorowości jest bardzo wielu spokojnych funkcjonariuszy tak jak wśród demonstrantów jest wiele osób, które bez zastrzeżeń realizują swoje prawo do wyrażenia stanowiska. Tak jak w każdej grupie mogą znaleźć się osoby, które nie udźwigną ciężaru sytuacji. Kluczowe znaczenie ma to, w jaki sposób się reaguje. Jak widać tutaj nie ma żadnej reakcji. Ja nie widzę żadnego usprawiedliwienia dla takiego zachowania, dla takiego sposobu zatrzymania. Sam byłem świadkiem na manifestacji niedzielnej absurdalnego i prowokacyjnego zachowania łódzkich policjantów, którzy wjeżdżali w tłum radiowozami ustawionymi na pełną głośność sygnałami dźwiękowymi nie mogąc i tak przez ten tłum przejechać. Zachowanie takie poza spotęgowaniem emocji i wyładowaniem agresji niczemu nie służy. To są sytuacje w których konieczna jest reakcja przełożonych.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Policja zawsze działa zgodnie z prawem i w granicach prawa. Nigdy nie nadużywała tego, nie prowokowała. Na dzisiaj zgromadzenia są dozwolone do 5 osób dlatego policjanci reagowali w ten sposób żeby osoby zeszyły w z ulicy.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Zgromadzenia nie powinny obecnie przekraczać 5 osób. Widzimy tysiące osób na ulicy i zastanawiam się, czy jeśli policjant wydaje polecenie osobie, która idzie pasem jezdni żeby nie wchodzić na chodnik i żeby nie zmniejszać tego dystansu społecznego, żeby chronić się przez koronawirusem to takie namawianie do tego, żeby wszyscy szli ciaśniej na chodniku myślę, że może mieć odwrotny

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Może pan przekazać to nagranie Komisji. Nie chcę oceniać słów jakie padły bo ich nie słyszałem. To może być przedmiotem innego postępowania. Jeżeli do pana radnego, który też jest funkcjonariuszem publicznym ktokolwiek zwróciłby się w sposób niecenzuralny to naszą reakcją nie będzie powalanie na ziemi mieszkańca na ziemię tylko będziemy podejmowali kroki prawne.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Tym protestom towarzyszą bardzo silne emocje z jednej i drugiej strony. My jako policjanci uważam, że mamy grubą skórę. Działamy zgodnie z prawem i w granicach prawa.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: panie Naczelniku, jakie dwie strony, ja na razie widzę tylko jedną stronę sporu, widzę protestujących. Dla mnie policja nie jest stroną sporu tylko służbą, która ma chronić mieszkańców.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Ja wypowiedziałem się jeżeli chodzi o emocje w nawiązaniu do wypowiedzi mojego poprzednika, który zadał mi pytanie, który wskazywał na emocje występujące w tłumie.

Radny p. Maciej Rakowski: ad vocem, p. Wojciechowski, drugi raz powtarza to co mówi nie odpowiadając na moje pytanie. Jestem przerażony takim stanowiskiem Policji, przerażony, zdumiony i zniesmaczony. Możemy cieszyć się, że w Polsce mamy takie demonstracje jakie mamy, a nie takie jakie odbywają się we Francji bo tu w Polsce nikt nie musi w czasie takich demonstracji zamykać sklepów, uciekać, chować samochodów, które mogą być spalone. My umiemy protestować bardzo spokojnie natomiast to co pan mówi, powtarza z uporem maniaka, że Policja zawsze działa zgodnie z prawem, że Policja nigdy nie narusza prawa to są to takie głosy, które bardziej pasują do lat 50. Liczę na trochę refleksji, że pan po wyjściu z tego posiedzenia usiądzie i pomyśli nad tym co pan mówił.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: czy ad vocem to nie jest wystąpienie do minuty?

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: pan Radny nie prowadzi posiedzenia. Nie ma ograniczeń czasowych wystąpień.

Radny p. Maciej Rakowski: Czy p. Radny może się zamknąć i mi nie przerywać. Na Komisji nie ma żadnych ograniczeń, nie przyjmowaliśmy na tym posiedzeniu żadnych ograniczeń. Panu Marcowi coś się przyśniło. Niech pan wraca dalej spać może pan będzie miał lepsze sny. Wracając do wypowiedzi p. Wojciechowskiego - takie stawianie sprawy, że my nigdy nie naruszamy prawa, zawsze robimy wszystko dobrze, zgodnie z prawem bo jak policjant coś robi to na pewno jest zgodne z prawem jest po prostu przerażające. Panu się epoki pomyliły. Takie postawienie sprawy to jest podejście władzy totalnej. Ja zrobię wszystko co mogę, żeby upublicznić pana słowa po uzyskaniu nagrania z tego posiedzenia bo naprawdę warto, żeby obywatele zobaczyli to nowe spojrzenie, nowej, partyjnej Policji, że jeżeli ja coś robię to jest to na pewno zgodne z prawem. Jeżeli bijemy to na pewno jest to zgodne z prawem, jeżeli rzucam obywatela na ziemię to ponieważ robimy to my to jest to zgodne z prawem. To jest straszna buta, która przebija przez pańskie słowa. Oczekiwałbym od funkcjonariuszy Policji trochę więcej mądrości i wyważenia. W sytuacji takich emocji trzeba wyraźnie podkreślać, że wszelkie nadużycia prawa z każdej strony będą badane, wyjaśniane. To smutne, że jest pan szefem jakiegoś sztabu ale nie bardzo pasuje pan do tej roli. Pan przy takim podejściu nie jest partnerem do rozmowy.

Radny p. Kamil Deptuła: Rozumiem, że trwa postępowanie, które ma wyjaśnić to zachowanie ale mam pytanie – co z tym funkcjonariuszem, czy został od zawieszony, czy nadal wykonuje swoje obowiązki? Patrząc na reakcję Komendanta Straży Miejskiej po zachowaniu strażników miejskich w dniu 25 października podczas manifestacji, była ona jednoznaczna. Komendant dokonał oceny szybko i myślę, że ci strażnicy nie patrolują już ulic.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Nie do końca mogę odpowiedzieć na pana pytanie. Funkcjonariusz o którym mówimy jest funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji i podlega Komendantowi Wojewódzkiemu Policji.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak nawiązując do dyskusji dotyczącej incydentu z udziałem policjanta podległego Komendantowi Wojewódzkiemu Policji, który miał miejsce w dniu 24 października 2020 r. w Łodzi na ul. Piotrkowskiej zaproponował wystąpienie do Komendanta Wojewódzkiego Policji z prośbą o przedstawienie stanowiska Policji w tej sprawie.

Radny p. Kamil Deptuła: mam ocenę tego co zaszło. Oczywiście nie jesteśmy organem, który może wydawać orzeczenia w tym temacie. Kluczem jest słowo współmierność. Wydaje mi się, że wszystkie rzeczy, które wykonuje Policja powinny być współmierne do zagrożenia, naruszenia. Nie wyobrażam sobie żeby za współmierne słowa policjant bił uczestnika protestu i żeby się na niego rzucał. Nie wyobrażam sobie także żeby mógł go zastrzelić. To nie jest kwestia taktyki tylko kwestia współmierności. Na pierwszy rzut oka powiedziałbym, że ktoś nadużył uprawnień. Postawił się ponad prawem. Mamy tu do czynienia chyba z jakimś przestępstwem. Na pewno naruszenie czy przekroczenie uprawnień w takiej sytuacji dosyć oczywistej wydaje mi się, że może kwalifikować się jako przestępstwo a nie naruszenie dyscypliny czy błędna technika. Na pierwszy rzut wygląda to tak, że do spokojnego, nie agresywnego mieszkańca w sposób agresywny i niewspółmierny stosuje środki przymusu bezpośredniego funkcjonariusz publiczny i wydaje się, że przekracza swoje uprawnienia. Mam pytanie – kto ochraniał ten marsz?

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Zabezpieczenie realizuje Komenda Miejska Policji przy współpracy sił Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej.

Radny p. Kamil Deptuła: Rozumiem, że jeżeli państwo odpowiadacie za całość to również dokonaliście oceny sytuacji i dokonaliście oceny tego konkretnego zdarzenia. Oczekuję od państwa, że stosowne wnioski wypłyną od Komisji ale oczekuję też, że wnioski wypłyną od was do Komendanta Wojewódzkiego Policji w zakresie w jaki sposób ten policjant do czasu wyjaśnienia sytuacji powinien pełnić swoje funkcje. Nie wyobrażam sobie, żebyście państwo jako Komenda Miejska nie dokonali oceny tej sytuacji. Jesteście za to w pełni odpowiedzialni. Rozumiem, że ten policjant ma swoich przełożonych w KWP ale wy zabezpieczacie, odpowiadacie, oceniacie i powinniście reagować.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Zgadzam się z p. Deptułą. Apeluję o refleksję. Dla mnie to zachowanie było przekroczeniem uprawnień i mam nadzieję, że odpowiednie organy się tym zajmą. Wiem, że Przewodniczący Rady Miejskiej zgłosił sprawę do Prokuratury. Przyznam, że patrząc na to co dzieje się w Prokuraturze pod kierownictwem ministra Ziobry nie spodziewam się, że Prokurator podejmie tę sprawę. Źle się dzieje, kiedy Prokuratorzy są podlegli politykom. Chciałbym aby Prokuratura i Policja były apolityczne.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: Ad vocem do wypowiedzi radnego p. Rakowskiego. Prosiłbym, aby p. Przewodniczący zwracał uwagę na wypowiedzi radnych bo to, że jeden radny do drugiego mówi, że może się pan zamknąć nie jest godne i wystawia świadectwo dla p. radnego Rakowskiego, który reprezentuje Radę Miejską ale i Uniwersytet Łódzki. Gołym okiem widać, że to jest wasz protest polityczny i próbujecie dolewać oliwy do ognia.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Ja bym panu najpierw chciał zwrócić uwagę, żeby pan nie przerywał innym osobom i czekał w kolejce na zabranie głosu.

Radny p. Tomasz Anielak: ja osobiście uważam działania Policji na terenie miasta Łodzi w trakcie wzmożonej manifestacji za pozytywną pracę i bardzo dziękuję p. Naczelnikowi, że Policja tak spokojnie reaguje na te wszystkie zachowania. Naczelnik powiedział, że ta sytuacja jest wyjaśniana i dziwię się panom radnym, że atakujecie pana Naczelnika. Ja te działania oceniam pozytywnie i jestem wręcz zdziwiony, że są one tak spokojnie i łagodne. Ja nie pamiętam, żeby w takiej skali były beczeszczone pomniki pamięci, wtargnięcia do kościołów, żeby były niszczone miejsca kultu. Ja bym wyłapał takie osoby i oddał odpowiedzialności. To, że Państwo jako radni bierzecie w tym udział i to co pan Przewodniczący powiedział, że my jesteśmy odpowiedzialni również za bezpieczeństwo w mieście to przytoczę kilka wypowiedzi. Najpierw p. Rakowskiego, który już podał możliwości w tym zakresie w swoich wypowiedziach o czym wspomniał p. radny Marzec. „Rzecznik tzw. Policji straszy manifestantów mandatami i grzywnami od Sanepidu. Oni mają gdzieś pajacu” - napisał na facebooku p. Rakowski. Kolejna wypowiedź Przewodniczącego Rady Miejskiej – „Pisowskie polityki Łodzi, pierwsze chamy samorządu, oburzone słowem wyp... a to suveren do was mówi. Lepiej przeklinać niż być sadystą i torturować kobiety”. I z oficjalnego profilu na facebooku kolejna wypowiedź Przewodniczącego Rady Miejskiej jest kuriozum, „jeżeli politycy prawej strony politycznej posługują się językiem nazistowskim III Rzeszy znając, że powołany dzisiaj minister ds. światopoglądu to Goebbels byłby dumny. Takie wypowiedzi, takie odnoszenie się, podjudzanie wielu łodzian z jednej strony politycznej, to o co protestują kobiety jest zasadne czy niezasadne, nasze zdania są podzielone, ja na ten temat nie będę się wypowiadał ale to, że panowie jako radni w taki sposób się wypowiadacie publicznie jeszcze bardziej ta eskalacja przez państwa wypowiedzi ma miejsce a nie powinna mieć miejsca. Te osoby za te wypowiedzi powinny być rozliczane. Mam też pytanie – kto odpowiada za to, że Rada Miejska w Łodzi nie będzie wspierać

Policji? Wczoraj taką wypowiedź wyczytałem, powiem szczerze, będąc w komisji bezpieczeństwa jestem zdziwiony, że dowiaduję się tego z mediów, nikt o tym wcześniej nie zdecydował, nie było to punktem obrad sesji. Czy Przewodniczący Rady Miejskiej może wypowiadać się w imieniu całej Rady i komisji bezpieczeństwa?

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Panie Radny, nie chciałbym, abyśmy na Komisji dyskutowali o zachowaniu radnych. Nie wiem, czy nasze zdania są podzielone na temat praw kobiet bo moim zdaniem nie można mieć podzielonego zdania, czy komuś te prawa się należą czy nie. Te prawa po prostu są i o te prawa należy walczyć. Ja całkowicie rozumiem protesty kobiet ponieważ trudno być przeciwko prawom kobiet.

Radny p. Tomasz Anielak: Tu chodzi o wypowiedź związaną z wyrokiem. Czy jest zgodna z Konstytucją a nie czy nam się podoba czy nie.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: To co wydarzyło się w Trybunale Konstytucyjnym, gdzie osobiste odkrycie towarzyskie prezesa Kaczyńskiego, obecnie wicepremiera prowadziło prace Trybunału co do którego legalności są zdania podzielone. Wydaje mi się, że dzisiaj mamy do czynienia z niehumanitarnym prawem, które nakazuje kobietom heroizm. Wczoraj jedna z posłanek Prawa i Sprawiedliwości powiedziała, że miłość wymaga cierpienia. Jeżeli państwo jako formacja polityczna mówicie o cierpieniu to gratuluję ale moim zdaniem to nie jest najlepsza droga. To tak oceniając pracę radnych i parlamentarzystów. Skupmy się dzisiaj na bezpieczeństwie. Jedna rzecz na temat finansowania łódzkiej Policji. To co powiedział p. Przewodniczący Gołaszewski jest zbieżne z tym co myśli dzisiaj wielu radnych. Wielu radnych zastanawia się nad tym, czy zasadnym jest, abyśmy dalej finansowali łódzką Policję, kupowali kolejne radiowozy, które będą wykorzystywane w taki dosyć specyficzny sposób jak w ostatnią sobotę. Radni mają prawo się zastanawiać i wypowiadać swoje zdanie. Przyznam, że sam się zastanawiam, czy zasadne jest teraz, abyśmy w przyszłości przekazywali kolejne środki na Policję państwową bo jest to zadanie centralne. Ostatnio Policja nadzoruje poprzez Wojewodę Straż Miejską, żadnych dodatkowych środków budżet państwa nie przeznaczył na Straż Miejską. Problemem jest wypowiedź rzeczniczki Wojewody Łódzkiego, która mówi, że jeżeli my oczekujemy dodatkowych pieniędzy dla strażników miejskich to powinniśmy je znaleźć w budżecie miasta. Jeżeli mamy znaleźć pieniądze

w budżecie miasta bo tak mówi pracownik Urzędu Wojewódzkiego to z pewnością moim zdaniem powinno to być kosztem pieniędzy na Policję. Jeżeli naszym obowiązkiem jest finansowanie Straży Miejskiej to nie będziemy przeznaczać pieniędzy na Policję szczególnie w dobie pandemii, gdzie wpływy do budżetu miasta są niższe. Pamiętajmy, że w dobie pandemii nad bezpieczeństwem czuwa Wojewoda.

Radny p. Tomasz Anielak: To, że pan mówi, że ja nic w swojej wypowiedzi nie przekazałem w sprawie zachowań to jak najbardziej, ja dobitnie przekazałem, że nie godzę się, żeby miejsca pamięci, kultu były bezczeszczone a do tego to wszystko zmierza. Co do wyroku TK, to nie

jest temat tej dyskusji, my rozmawiamy o bezpieczeństwie. I to, że pan mówi, że radni zastanawiają się nad tym, czy dofinansowywać Policję, nie tam wyraźnie w artykule jest, że Rada Miejska nie chce już wspierać Policji. Nie życzę sobie, aby hasło Rada Miejska nie chce wspierać Policji bez głosowania, czy oficjalnego stanowiska naszej Komisji czy Rady Miejskiej była przekazywana mediom.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Odnutowałem pański głos, ale wszyscy wiedzą, że Rada Miejska wyraża swoje opinie uchwałami a Radni mają prawo mówić o swoich stanowiskach.

Radny p. Mateusz Walasek: Ja powiem w ten sposób, o ile nie dziwi mnie podejście naszego gościa z Komendy, ta sytuacja dotyczyła trochę innej jednostki. Myślę, że łodzianie chętnie dowiedzieliby się o całej sytuacji. Nie chodzi o to, żebyśmy dowiedzieli się jako radni ale chodzi także o to, że Komisja dostępna jest publicznie, są przedstawiciele mediów, łodzianie mogą słuchać w internecie. Chciałem zwrócić uwagę na jedną wypowiedź naszego gościa

p. Radnego, który przeprowadził zabiegi, obróbkę materiałów dźwiękowych, wyłapywanie jakiś słów, nie wiem czemu miało to służyć. Wydaje mi się, że jeżeli pan radny doszedł do wniosku, że to jakiś inny tądny był osobą obrażającą funkcjonariusza, tak ja tak to zrozumiałem to ta interwencja była tym bardziej nieprofesjonalna i powinna być ona przedmiotem działania ze strony Policji gdyż znaczy, że został zaatakowany, czy też w sposób nieprofesjonalny zatrzymana zupełnie inna osoba niż iż ta która tych słów używała.

Jeżeli chodzi o sprawę (nieczytelny zapis), chciałem podziękować za zachowanie Policji w trakcie manifestacji niedzielnej, poniedziałkowej, wtorkowej.

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Chciałbym podkreślić, że żadna rzecz nie jest zamiatana pod dywan. Ta sytuacja jest oceniana przez Wydział Kontroli KWP.

Radny p. Sebastian Bulak: ja w sprawie sprostowania do słów p. Walaska. Panie radny, na początku trzeba się wsłuchać a później oceniać wypowiedzi. Mówiłem o tym co zatrzymany powiedział po wyciszeniu szumów. To, że pan radny Rakowski chce się bić z policjantem bądź mówi, że ma wredną twarz to są niezaprzeczalne fakty, słysząc jego głos u niego na lajfie.

Ja dziwię się, że pan toleruje takiego radnego u siebie w klubie. Jesteśmy na Komisji Ładu Społeczno-Prawno i dziwię się, że pan nie chce podjąć tematu, który wskazywał m.in. p. radny Tomasz Anielak, jak słowa Radnych Rady Miejskiej wpływają na ład społeczny. Panie Przewodniczący, tak chamskie zachowanie w ogóle nie powinno mieć miejsca. Mieszkańcy, którzy widzą radnego chcącego bić się z Policją bądź drugiego radnego...

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: przepraszam panie radny, ale ja nie zauważyłem żadnego zachowania, żeby którykolwiek radny chciał się z kimkolwiek bić. Pan powinien dopuścić taką dyskusję i zacząć oceniać tych radnych a nie pan przechodzi sobie do porządku dziennego bo to są pana koledzy z ławki. Panie Przewodniczący, ci ludzie nie są godni, żeby być radnymi w tym mieście.

Radny p. Mateusz Walasek: O tym, kto jest godny wykonywania mandatu radnego decydują łodzianie. Na eskalację nastrojów mają charakter pana pomówienia w stosunku do radnego. Ja ten film oglądałem i nie słyszałem, żeby pan radny, zresztą trudno na filmie zorientować się kto i co mówi. Ale pan oczywiście jest sądem, śledczym ale niestety nastrojów to nie łagodzi.

Radny p. Bogusław Hubert: nieczytelny zapis... nie było próby wylegitymowania tego człowieka, był brutalny atak ze strony funkcjonariusza Policji. Panie Naczelniku, dlaczego pan uważa, że nie panu oceniać taktykę działania funkcjonariusza. Pan występuje dzisiaj jako przedstawiciel Komendy Policji. I dla mnie brak tej oceny jest akceptacją takiego działania funkcjonariusza. Nic nie usprawiedliwia agresji w wydaniu funkcjonariusza Policji. Nie było

próby zatrzymania, nie było próby wylegitymowania, nie było fizycznej agresji ze strony cywila a atak nastąpił z narażeniem zdrowia tego człowieka, od tyłu w sposób zaskakujący. Mam jeszcze kilka zdań do p. radnego Anielaka. Zwróciłbym uwagę, był pan zbulwersowany, że ktoś wypowiadał się, że Rada Miejska nie będzie wspierać finansowo Policji. Kto podjął taką decyzję, dlaczego mówi się, że w imieniu całej Rady bez konsultacji z radnymi bo przecież nigdy ta sprawa nie była przedmiotem działań Rady Miejskiej, otóż była panie radny . 3 czerwca mieliśmy sesję Rady Miejskiej i w punkcie 12 był projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie i była też omawiana autopoprawka dotycząca przyznania kwoty 200 000 zł na zakup radiowozu. Wypowiadałem się ja i p. Rakowski. 18 radnych głosowało za przyjęciem zmian w budżecie, zmian, które wносиły autopoprawkę, czyli przyznanie 200 000 zł Policji. Jedna osoba wstrzymała się a 8 radnych było przeciw. Wśród tych 8 radnych byliście państwo wszyscy radni z Prawa i Sprawiedliwości obecni na sesji i dwóch radnych z Koalicji Obywatelskiej zagłosowało przeciw. Proszę sobie przypomnieć to głosowanie.

Radny p. Tomasz Anielak: Odnośnie wypowiedzi radnego p. Huberta. To, że głosowanie miało miejsce w czerwcu a wypowiedź jest z wczoraj w trakcie sytuacji jaką mamy jest tak a nie inaczej odbierane co do pomocy Policji myślę, że ona nadal jest tylko w mniejszym znaczeniu. Same wypowiedzi Przewodniczącego Rady Miejskiej nie mogą dotyczyć wypowiedzi całej Rady Miejskiej i do tego się odnosiłem.

Radny p. Bogusław Hubert: Przypomnę panu radnemu, że głosował przeciwko przyznaniu kwoty 200 000 zł na zakup samochodów Policji z budżetu miasta Łodzi.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Radosław Marzec: ad vocem do wypowiedzi Radnego p. Huberta. Jeśli jest już pan tak skrupulatny to proszę zobaczyć, że radni PiS na posiedzeniu Komisji Ładu Społeczno-Prawnego na którym był procedowany projekt przyznania dodatkowych środków na radiowozy dla Policji głosowali za. Na sesji jednak nie możemy głosować za zamianami ponieważ są też inne zmiany z którymi się nie zgadzamy.

Radny p. Bogusław Hubert: rzeczywiście na Komisji Ładu Społeczno-Prawnego radni PiS głosowali za a na sesji głosowali przeciw nie uzasadniając wyboru.

Radny p. Kamil Deptuła: chciałbym mieć tę informację, czy ten funkcjonariusz dalej czynnie bierze udział w ochronie protestów czy został zawieszony? Mam prośbę, żebyśmy z

takim zapytaniem wystąpili bo myślę, że łodzianie chcieliby wiedzieć czy grozi im coś na tych protestach czy Policja już oczyściła ze swojego grona osoby nadmiernie agresywne?

Naczelnik Sztabu w Komendzie Miejskiej Policji nadkom. p. Wojciech Wojciechowski: Funkcjonariusz o którym mówimy jest funkcjonariuszem Oddziału Prewencji, który podlega Komendzie Wojewódzkiej Policji. Nie jestem władny żeby wypowiadać się o osobie, która nie jest pracownikiem Komendy Miejskiej Policji.

Przewodniczący Komisji zaproponował wystąpienie z prośbą o stanowisko Komendy Wojewódzkiej Policji w sprawie incydentu, który miał miejsce 24 października na ul. Piotrkowskiej oraz o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie działania zostały podjęte wobec funkcjonariusza.

Ad. pkt 5 - Informacja Komendanta Straży Miejskiej w Łodzi na temat działań Straży Miejskiej w Łodzi w czasie pandemii koronawirusa oraz przedstawienie stanowiska dotyczącego incydentu z udziałem Straży Miejskiej w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w dniu 25 października 2020 r.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak : od 11 października 2020 r. Straż Miejska podlega Wojewodzie i Policji. W międzyczasie pojawiło się w mediach stanowisko Komendanta Straży Miejskiej odnośnie incydentu na ul. Piotrkowskiej w dniu 25 października za co osobiście bardzo dziękuję. Jak się okazuje szefowie są w stanie wyciągnąć konsekwencje z pewnych działań.

Komendant Straży Miejskiej p. Zbigniew Kuleta: 11 października zgodnie z poleceniem Wojewody Straż Miejska jest oddelegowana do dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji. W tej chwili w przeciwieństwie do lockdownu, który miał miejsce wiosną nie oddajemy 100% strażników tylko ok. 60% strażników i w związku z tym mamy możliwość wykonywania interwencji, które do nas wpływają . Jeśli chodzi o sobotni incydent na ul. Piotrowskiej to mogę po raz kolejny przeprosić i trudno mi znaleźć jakikolwiek słowa usprawiedliwienia

i uzasadnienia tej interwencji jaką podjęli funkcjonariusze. W poniedziałek rano zapoznałem się z materiałami, obejrzałem zapis z monitoringu, wysłuchałem relacji z tej interwencji stąd moje oświadczenie. W sprawie tych dwóch strażników podjąłem procedurę wyjaśniającą

i ostateczna decyzja zapadnie po zgromadzeniu wszystkich materiałów. W tej chwili ci strażnicy nie wykonują swoich czynności.

Radny p. Kamil Deptuła: Mam pytanie dotyczące finansowania pracy Straży Miejskiej.

Komendant Straży Miejskiej p. Zbigniew Kuleta: Zarówno w czasie wiosennego lockdownu jak i teraz wszelkie środki, które wpływają do Straży Miejskiej wpływają z budżetu miasta Łodzi. Wystąpiliśmy z pismem do Wojewody o dofinansowanie bo koszty utrzymania Straży wzrosły w szczególności chodzi o koszty związane z zakupem środków związanych z ochroną osobistą i zabezpieczeniem strażników przed koronawirusem.

Radny p. Kamil Deptuła: Ostatnio Sejm głosował ustawę covidową w zakresie wysokości świadczenia w okresie kwarantanny przysługującego policjantom, strażakom, pracownikom służby zdrowia czy dotyczy również strażników miejskich? Może w ciągu ostatnich dni coś się zmieniło jeżeli nie to może panie Przewodniczący wystąpilibyśmy do Premiera w tej sprawie. Nie może być tak, że strażnicy miejscy, którzy zostali przejęci przez Policję, wykonują te same czynności, które wykonuje Policja a jednocześnie świadczenie dla nich jest wysokości 80% podczas gdzie inni funkcjonariusze Policji wykonujący zadania mają to świadczenie odpowiednio wyższe w okresie kwarantanny . Chciałbym podziękować za szybką i wzorcową reakcję Komendanta Straży Miejskiej na wydarzenia na ul. Piotrkowskiej z udziałem strażników miejskich.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: przychyliam się do głosu p. Deptuły ale mam propozycję, aby pan przygotował projekt stanowiska, jak będzie on gotowy zwołam posiedzenie i potem przekazemy do Prezesa Rady Ministrów. Możemy też przygotować projekt uchwały Rady Miejskiej.

Komendant Straży Miejskiej: Do tej pory Straż Miejska była pominięta i było to 80% wynagrodzenia i Straż nie miała żadnej rekompensaty. W nowej ustawie a jest zapis, Straż Miejska jest włączona do grupy służb mundurowych, które są skierowane do walki z pandemią.

Radny p. Bogusław Hubert: Chciałem zapytać czy strażnicy miejscy byli pod rozkazami Policji kiedy doszło do incydentu na ul. Piotrkowskiej?

Komendant Straży Miejskiej: Tak, był to patrol, który był w dyspozycji I Komisariatu Policji.

Radny p. Bogusław Hubert: Kandydaci na strażników miejskich są poddawani badaniom psychologicznym, chciałem poprosić o przyjrzenie się tej sprawie i czy te badania są wykonywane prawidłowo. W tym wypadku wystarczyła tylko chwila przyzwolenia przełożonych, aby ujawniły się złe cechy psychiki i charakteru funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: Mam pytanie do p. Komendanta – rozumiem, że pan nie decyduje, czy ci strażnicy mają siedzibę pod biurem PiS czy w innych miejscach. Ostatnio widziałem czterech strażników miejskich i dwóch strażników nieumundurowanych naprzeciwko biura. Wydaje mi się, że te służby mogłyby spokojnie patrolować inne miejsca, nic się tam nie działo, nie stwarzało zagrożenia. Pamiętajmy, że mamy monitoring miejski.

Komendant Straży Miejskiej: To miejsce do poniedziałku było wyznaczone jako całodobowy posterunek. Teraz mamy dyspozycję, że ten posterunek jest mobilny.

Radny p. Maciej Rakowski: Dwie kwestie, pytanie do p. Komendanta – czy ci panowie wykonują jakiekolwiek obowiązki w ramach funkcjonowania Straży Miejskiej? Pan Hubert pytał o badania psychologiczne, to jest cenne, ale mnie inna rzecz zaniepokoiła w tym filmie – niezależnie od wszystkiego, czy interwencja była uzasadniona czy nieuzasadniona to mam wrażenie, że podziwiałem pokaz totalnego partactwa. Dwaj, mam nadzieję, że wyszkoleni strażnicy przez dłuższą chwilę nie potrafili sobie poradzić z niezbyt umięśnionym młodym człowiekiem, który nie stosował żadnych sztuk walki, a po prostu nie dawał się im wprowadzić do radiowozu. Prosiłbym, aby także przyjrzeć się temu aspektowi szkolenia strażników.

Komendant Straży Miejskiej: Sam przebieg tej interwencji odbiegał od standardów postępowania. Nie można ponieść się emocjom i dlatego taka jest moja decyzja. Od wczoraj strażnicy nie wykonują pracy.

Ad pkt 6 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji powiedział: w przypadku gdyby radni mieli jakieś wnioski, stanowiska proszę o kontakt ze mną lub sekretarzem komisji. Przewodniczący Komisji poinformował, że dokumenty , które wpłynęły do Komisji zostały dostarczone członkom za pośrednictwem Aktówki.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Przewodniczący

Komisji Ładu Społeczno-Prawnego

Tomasz Kacprzak

Protokół sporządziła

Joanna Kaźmierczyk